9025

003 **Nazwisko** HARLFINGER **Imiona** Ryszard **lat życia**

004 **Pseudonim**

006 **z domu** **Rodzice**

008 **Data urodzenia** 12.06.1913 **Miejscowość** Lwów

010 **Data śmierci** 12.02.1987 **Miejscowość** Mannheim, Germany

012 **Pogrzeb/~~Spopielenie~~** **Adres Cmentarza** Cmentarz Główny w Mannheim

Nr. grobu

026 **Źródła:** **Nekrolog**

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne "Ostatnie Wiadomości", Mannheim, luty 1987
"Znaki czasu", Moers, 1987

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** .....

032 **Rodzaj wojska** artyleria - wojna 1939, ZWZ, 1-sza Dywizja Pancerna, Polskie Oddziały Wartownicze.

033 **Stopień wojskowy** major

034 **Odznaczenie** .....

036 **Zawód** .....

038 **Tytuły naukowe** .....

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w drodze na wieczny spoczynek mojego ukochanego i niezapomnianego Męża,

Ś.†P.

Ryszarda Harlfingera

na Cmentarz Główny w Mannheim, za modlitwy, wieńce, kwiaty, okazaną mi dobroć oraz wyrazy współczucia, składam moje najserdeczniejsze

Bóg zapłać
Halina Harlfinger

6800 Mannheim 51
Hirschhornerstr. 47

H. Harlfinger

Ostatnie Wiadomości
Mannheim, luty 1987

Rozstał się z nami na zawsze

Ś.†P.

major Ryszard Harlfinger

Syn Ziemi Lwowskiej, Oficer Korpusu Artylerii WP (16. PAL), Uczestnik Kampanii Wrześniowej, ranny pod Kutnem, były Dowódca Kompanii 8533rd CSG.

Kolega Harlfinger urodził się 12 czerwca 1913 r. we Lwowie, zmarł w Mannheim w dniu 12 lutego 1987 r. po długich zmaganiach z ciężką chorobą, którą dzielnie znosił.

Ryszard Harlfinger po wojnie związał się trwale z Polskimi Oddziałami Wartowniczymi i Technicznymi przy Armii Stanów Zjednoczonych w Niemczech, w których odbył ponad 26-letnią służbę, w tym przeszło 20 lat pełnił funkcję Dowódcy Kompanii 8533rd CSG — jednostki Batalionu 6900th CS w Mannheim.

Zmarły pozostawił po sobie dobre wspomnienia u tych, którym służył bezinteresowną pomocą w rozwiązywaniu problemów związanych z potrzebami bytowymi.

Major Ryszard Harlfinger był do końca swego życia przykładnym Polakiem i Patriotą.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Pogrzeb odbędzie się 20 lutego 1987 r. o godz. 11.00.
Zwłoki Jego spoczną na Polskim Polu Cmentarza Głównego w Mannheim.

Batalion 6900th CSC.
Kompania 8533rd CSG
oraz koledzy Zmarłego

„Ostatnie Wiadomości" - Mannheim
luty 1987

ZNAKI CZASU, Moers 1987

RYSZARD HARLFINGER NIE ŻYJE...

Zmarł do przeszło 3-letniej walce przeciw nieuleczalnej chorobie w dniu 12 lutego 1987 r. Podziwu godną, pełną zaparcia się siebie podporą w najtrudniejszym okresie życia była mu Małżonka Halina. Poddawał się bolesnym bardzo zabiegom, powtarzanym co parę tygodni i cierpiał w prawdziwie chrześcijańskim duchu cierpliwości.

Jak bardzo był ceniony i lubiany dowiódł tego pogrzeb 20 lutego 1987 r. na mannheimskim cmentarzu. Odprowadził Go na miejsce wiecznego spoczynku, na kwaterze polskiej, liczny tłum przyjaciół, kolegów z O.W., członków naszego Stowarzyszenie, które na swym wieńcu umieściło napis:"RYSZARDOWI - ZAWSZE WIERNEMU - POLONIA SEMPER FIDELIS".

Egzekwie w kaplicy wraz z okolicznościowym przemówieniem miał prowadzący kondukt pogrzebowy ks.prał. Kazimierz Latawiec.

Rodzinie Zmarłego, z Małżonką Haliną na czele, składano ze szczerych serc płynące wyrazy współczucia.

Nad otwartym jeszcze grobem przemówił prezes Dr Jan A. Szponder:

PRZESTAŁO BIĆ SZCZEROZŁOTE LWOWSKIE SERCE... Dokonało się po długich latach zmagań z ciężką chorobą to tak charaktarystyczne dla żołnierskiej części emigracji polskiej życie. Bo w życiorysie ś.p. Ryszarda Harlfingera znacznie więcej jest dat i danych wojskowych, niż cywilnych.

Oficer artylerii (Włodzimierz, Toruń, Grudziądz - wojna 1939 i rany odniesione pod Kutnem - ucieczka ze szpitala jenieckiego - konspiracja wojskowa w Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) 1940-41 - aresztowanie, Pawiak 13.10.41 - 1.11.42 (jako niemeldowany oficer pol.) - "tylko" Oflag (VIB Dössel/Warburg) dzięki zabiegom Organizacji - po uwolnieniu 1-sza Dyw.Pancerna 1945-47 - po demob. Paryż (praca u Citroena) i Les Ageux (kierown. internatu, naucz. polskiego) do 1952 - Polskie Oddziały Wartownicze (Labor Service) Kaiserslautern, Francja, Pirmasens, Mannheim jako d-ca komp. (major) do 1978.

Z RODZINNEGO LWOWA (ur. 12.6.13) wyniósł i trwale w sobie uchował słoneczne lwowskie usposobienie oraz tak uroczy lwowski "bałak".

I utrzymał na zawsze też i to, co wdzięczna Ojczyzna wielkimi zgłoskami wpisała temu bohaterskiemu miastu: "LEOPOLIS SEMPER FIDELIS" - "Lwów zawsze wierny.



Ś.p. Ryszard Harlfinger w Lourdes podczas wieczornej "Procesji ze świecami" (początek sierpnia 84)

Bo oprócz tej urzekającej, nie tak częstej w naszym zabieganym, znieczulałym świecie p o g o d y d u c h a , którą nas wszystkich obdarowywał i zarażał i pośród której wiódł swoje zmaganie ze śmiertelną chorobą, cechowała ś.p. Ryszarda - w i e r n o ś ć . Ta wyniesiona ze Lwowa - "semper fidelis".

BYŁ WIERNY Bogu i Kościołowi Świętemu, był wierny Ojczyźnie-Polsce, był wierny w życiu osobistym i w przyjaźni.

To też nie z przypadku zapewne całym sercem przylgnął w ostatnich 8 latach do tego STOWARZYSZENIA KATOLIKÓW POLSKICH w NIEMCZECH, które za dewizę przybrało sobie - i to nie dla patosu, ale jako wyraz programu - to właśnie zawołanie-deklarację "POLONIA SEMPER FIDELIS" - "POLSKA ZAWSZE WIERNA". Był członkiem zarządu w krytycznym dla tej organizacji okresie. Służył pomocą i radą. Głęboko przeżywał każdą sprawę Kościoła i Polski. Był typowym P o l a k i e m - K a t o l i k i e m , które to szczytne miano, nieraz fałszywie interpretowane, nie podoba się pewnym Polakom.

Ś.p. Ryszard bolał nad wszystkim, co pośród Polaków małe, karłowate, by nie rzec - nędzne. Był przekonany, że żyjąc w wolnym świecie mamy szczególne zobowiązanie wobec zniewolonej Ojczyzny i to nie tylko w stosunku do naszego własnego, ale i do tutejszego otoczenia. Zwłaszcza od elekcji Papieża-Polaka. Bo on, JAN PAWEŁ II, który był natchnieniem jego i drogowskazem, przy każdej okazji to zobowiązanie nam przypomina: konieczność godnego na miarę czasu w którym żyjemy reprezentowania Polski w świecie i pielęgnowania dziedzictwa wyniesionego z kraju ojczystego.

Bolał szczególnie nad wszelkim przejawami publicznego zgorszenia sianego przez rodaków w najbliższym nieraz otoczeniu.

Bez oglądania się na tak zwane stanowisko czy stan społeczny mówił prawdę w oczy i przy tej prawdzie stał. Nie robił uników. Nie był trzciną poddającą się każdemu wiatrowi. Tak - on, Ryszard Harlfinger był też w i e r n y s a m e m u s o b i e ! Od zasad swych nie zwykł był odstępować.

DLA UWYDATNIENIA tej świetlanej Sylwetki przytoczmy tu taki oto jeszcze jeden fakt. W połowie 1984 r. - już ciężko chory i po operacji - udał się z pielgrzymką Stowarzyszenia "POLONIA SEMPER FIDELIS" do LOURDES, biorąc na siebie nie mały trud pielgrzymowania autobusem. Jak tylu innych jechał i on - po zdrowie. I jak tylu innych nie przywiózł tego zdrowia w postaci widocznego uzdrowienia fizycznego. Ale przywiózł z Lourdes może coś istotniejszego: przywiózł wzmocnienie wiary i siłę wewnętrzna do dźwigania choroby. Wierzył, że Matka Boża w tym zmaganiu pomoże, że będzie przy nim i z nim. Nie tylko ani na chwilę się nie załamał, nie złorzeczył, nie popadł w depresje, ale był zrównoważony, spokojny i po swojemy pogodny, całkowicie poddany woli Boga Miłosiernego. Ś.p. Ryszard miał bowiem szczególne nabożeństwo do szerzonego również i przez nasze Stowarzyszenie kultu MIŁOSIERDZIA BOŻEGO. Do tego "wołania na ciężkie czasy", które za pośrednictwem polskiej zakonnicy Siostry Marii FAUSTYNY Kowalskiej wyszło z Polski na cały świat, a które zamyka się w krótkim a tak wymownym "JEZU, UFAM TOBIE"!

PATRIOTA POLSKI, Ryszard Harlfinger (zm. 12 lutego 1987), spocznie tu w Mannheimie na gościnnej ale i tylko pozornie obcej ziemi. Nie będzie ona mu obcą! Bo przez niego ten mały skrawek mannheimskiej ziemi będzie należał niejako do Polski, tej tak odległej od swego wiernego syna. Tu jest jego, Ryszardowy, lwowski łyczawski cmentarz. Tu jest jego Polska. Bo zasłużył sobie na to wiernością Ojczyźnie, nieposzlakowaną postawą całego swojego polskością znaczonego życia oraz uczynkami dla Polski. To zaś wszystko ważniejsze jest niż odległość, niż kraj przebywania.
Niechaj przeto tu śni swój lwowski sen...

Chylimy się nad jego mogiłą z wdzięcznością za to, że był takim, jakim był. Oddajemy mu hołd i zapewniamy o naszej trwałej pamięci.
A nieutulonej w żalu Małżonce, pani Halinie, niesiemy słowo pocieszenia i otuchy aż z zapewnieniem przyjaźni.
Niechaj ziemia ta lekka mu będzie... Światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki.

Dr Jan A. Szponder
"POLONIA SEMPER FIDELIS"

++

Nasz rekolekcyjny DZIEŃ SKUPIENIA 1987

Odbędzie się - tradycyjnie już - w sobotę przed Niedzielą Palmową czyli **11 kwietnia b.r.**

i również w tradycyjnym już miejscu, a mianowicie w MOERS-Kapellen, przy i w kościele p.w. św.LUDGERA, przy Bahnhofstr.

Rozpoczniemy Mszą św. o godz. 9-tej rano.

Terminy te podajemy już teraz tak dokładnie, by można je było uwzględnić przy planowaniu najbliższych tygodni.

Niewątpimy, że - prócz zwykłego obowiązku katolickiego, który dominuje nad wszystkim - dalszą wielką zachętą do tłumnego udziału w DNIU SKPUPIENIA będzie osoba Rekolekcjonisty. Będzie nim bowiem

Ks.Dr Mieczysław MALIŃSKI z Krakowa

znany teolog, pisarz religijny, kapelan młodzieży akademickiej, autor wielu książek na temat Ojca Św. JANA PAWŁA II, z którym związany jest bardzo blisko. Zwrócimy się do Ks.Malińskiego, by zechciał przywieźć sobą nieco ze swoich, w Polsce też bardzo poszukiwanych i cenionych książek.

Wykorzystajmy przeto tłumnie tę niecodzienną okazję. Róbmy propagandę w tej dobrej sprawie również w naszym bliskim i dalszym otoczeniu.

Zgłoszenia do 6 kwietnia b.r. za pomocą załączonego tu blankietu lub telefonicznie (wieczorem) na numer 02841/31592 lub 02841/63359 (do 14.3.)

++

SPROSTOWANIE: W poprzenim n-rze "ZNAKU CZASU" zakradł się przykry błąd przy podawaniu imienia ojca ś.p. Romana Zajączka. Winno ono brzmieć EDWARD a nie Józef. Rodzinę przepraszamy.

Wydaje: "POLONIA SEMPER FIDELIS" Stowarzyszenie Katolików Polskich w Niem.
Redaguje: Dr inż. Jan A. Szponder - Erich-Kästner-Str.18, 4130 Moers 2